

V. Miscellanea

1. Ś. p. doc. Dr. Teodor Tyc

Uniwersytet poznański, a przede wszystkim jego Wydział prawno-ekonomiczny oraz polska nauka historyczna poniosły niepowetowaną stratę. Dnia 5 sierpnia b. r. zmarł w Poznaniu w kilka dni po ciężkiej operacji Dr. Teodor Tyc, docent i zastępca profesora historii prawa na Zachodzie Europy. Umierając miał lat zaledwie trzydzieści. Mimo tak młodego wieku, przez swój współudział w przygotowywaniu plebiscytu na Śląsku odegrał on poważną rolę w politycznych dziejach Polski odrodzonej, a przez ogłoszenie całego szeregu wybitnych prac naukowych, zdobył sobie trwałe imię w dziejach polskiej nauki historycznej.

Teodor Tyc urodził się w Monachjum w 1896 r. Żyjąc w środowisku domowym i towarzyskim o niezwykle wysokim poziomie kulturalnym, już od wczesnej młodości, jeszcze na ławie gimnazjalnej próbował swych sił w dziedzinie twórczości naukowo-literackiej oraz artystycznej. Po zdaniu matury zapisał się na wydział filozoficzny Uniwersytetu w Monachjum. Obowiązek służby wojskowej zmusza go jednak do porzucenia studjum uniwersyteckiego. Do końca wielkiej wojny służy w wojsku niemieckim przebywając przez długi czas na Litwie kowieńskiej.

Zwolniony w początkach 1919 r. rozpoczął nadzwyczajnie intensywną pracę publicystyczną na Śląsku. Niebawem, mimo młodego wieku, staje się jednym z kierowników propagandy polskiej i na tem stanowisku, zwłaszcza w latach 1920 i 1921 położył niespożyte zasługi. Owcześni współtowarzysze Jego pracy zgodni są co do tego, że „był on duszą naszej akcji prasowej”, a zdaniem jednego z nich „niczyja nie powstanie ujma, jeżeli się powie, że nikt z uczestników walki o Śląsk nie oddał większych usług”.

Dopiero po plebiscycie w połowie 1921 r., mógł znowu powrócić do studjów uniwersyteckich. W 1923 r. otrzymał dy-

plom magistra, a w 1924 doktora nauk ekonomiczno-politycznych. Bezpośrednio po zdaniu doktoratu rozpoczyna przygotowywać się do stanowiska uniwersyteckiego. Rok 1924/5 spędza w Strasburgu pracując nad rozprawą habilitacyjną. Po powrocie do kraju, w jesieni 1925 rozpoczyna wykłady z historii prawa na Zachodzie Europy na Wydziale prawno-ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, początkowo jako wykłady zleczone, a od jesieni 1926 w charakterze zastępcy profesora. W maju 1927 r. zostaje docentem przedmiotu od dwu lat już wykładanego. Umarł w przededniu wyjazdu na dalsze studia w bibliotekach i archiwach zagranicznych, które miały mu dać katedrę i umożliwić spokojne oddanie się twórczości naukowej.

Pracy naukowej, która prawie całkowicie zajęła ostatnie lata jego życia, poświęcał się z zapałem i oddaniem rzadko dziś spotykanem. Jednakże najbardziej podstawową cechą jego charakteru był patriotyzm, poczucie obowiązku całkowitego poświęcenia się sprawie polskiej. Pracę naukową rozumiał jako formę służenia Polsce. Skoro okoliczności wymagały innej formy pracy narodowej nie wahał się, idąc na Śląsk, oddać swe niezwykle zdolności pracy nad zdobyciem tej ziemi dla Polski i wyrzec się na ten okres czasu spokojnej pracy w bibliotekach i archiwach. Ale i wówczas, gdy wrócił do nauki, gdy rozpoczął swą działalność pedagogiczną, nie zaniedbywał i innych dziedzin pracy publicznej. Był jednym z twórców „Związku Obrony Kresów Zachodnich”, oraz redaktorem wydawanej przez ten Związek „Strażnicy Zachodniej”. W ostatnim roku życia brał ponadto nadzwyczaj czynny udział w pracach Instytutu Bałtyckiego oraz w organizowaniu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich.

Pozostawił po sobie bogaty dorobek naukowy obejmujący cały szereg dziedzin naukowych. Nie mając jeszcze lat dwudziestu rozpoczął w 1913 roku drukować w czasopismach, głównie poznańskich, feljetyony naukowe z zakresu mediewistyki, mianowicie z dziejów literatury i wogóle kultury duchowej oraz dziejów politycznych. Historia kultury interesowała go w tych czasach najbardziej. Rozpoczynając swoje studia uniwersyteckie pragnął poświęcić się przede wszystkim temu kierunkowi badań. Poza paru drobniejszymi szkicami drukowanymi w różnych czasopismach, głównym dorobkiem z tej dziedziny jest książka: „Z dziejów literatury w Polsce średniowiecznej” (Poznań 1925) poświęcone Gallowi-Anonimowi oraz Stanisławowi Ciołkowi.

Badania nad historią kultury duchowej doprowadziły Go do zainteresowania się środowiskiem społecznym będącym podłożem, z którego wyrasta kultura duchowa. Posiągnęło to za sobą zajęcie się ekonomią a zwłaszcza historią gospodarczą. Rezultatem tego zainteresowania się jest Jego praca doktorska: „Początki kolonizacji wiejskiej na prawie niemieckim w Wielkopolsce” (Poznań 1924) oraz artykuł p. t. „Problem gdańskiej reformy walutowej” (Strażnica Zachodnia 1923).

Studjum nad stosunkami ekonomicznymi traktował jako przygotowanie do dalszych, bardziej pogłębionych studjów nad dziejami kultury. Prądy umysłowe średniowiecza wciąż interesowały go szczególnie silnie. Jednakże pod wpływem czynników natury zewnętrznej zwrócił Swoje badania w kierunku historii prawa na Zachodzie Europy. Pierwsze zetknięcie z zagadnieniami z tego zakresu dała już praca doktorska a zwłaszcza jej rozdział o „znaczeniu kolonizacji dla ustroju prawnego”.

Jadąc do Strasburga, miał zamiar zapoznać się z dziejami immunitetu zachodnio-europejskiego, a mianowicie francuskiego i niemieckiego, aby przez to uzyskać należyte podstawy do badań nad rolą immunitetu w dziejach organizacji państwowej Polski piastowskiej. W związku z tem powstała gruntowna i na szerokich, archiwalnych badaniach oparta praca: „L'immunité de l'abbaye de Wissembourg” (Strasburg 1927) oraz pozostający z nią w związku referat wygłoszony na dorocznym Zjeździe Towarzystwa historyków prawa w Paryżu p. t. „Les origines de la decopol en Alsace”.

Idea obrony kresów zachodnich, będąca zasadniczą treścią działalności politycznej ś. p. Tyca pozostawiła głęboki ślad w jego twórczości naukowej. Studja nad stosunkami polsko-niemieckimi zajmują bardzo wybitne miejsce w jego dorobku naukowym. Jeszcze podczas wojny ogłosił on parę artykułów z tego zakresu. Również Jego praca doktorska należy do szeregu rozpraw z tej dziedziny. Z tego samego ducha pochodzi parę szkiców ze średniowiecznej historii politycznej, mianowicie „Walki o kresy zachodnie” (Roczniki Histor. I), i „Niemcy w świetle poglądów Polski Piastowskiej” (Strażnica Zachodnia). Należą tu również studja nad dziejami Pomorza, a mianowicie „Polska i Pomorze za Krzywoustego” (Roczniki Historyczne II), „Bolesław III Krzywousty odnowiciel i wykonawca polskiej polityki północnej” (Strażnica Zachodnia V) i „Pomorze Polskie a Krzyżacy” (Roczniki Historyczne III).

Średniowiecze było prawie wyłączną dziedziną badań ś. p. Tyca. Ale granic rzeczowych nie stawiał Swojej twór-

czości. Interesował się zarówno historią literatury i kultury, prawa i gospodarstwa jak i dziejami politycznymi

Całą Jego twórczość naukową charakteryzuje zarówno samodzielność myślenia jak i dążenie do możliwie gruntownego uzasadnienia swoich poglądów. Samodzielnych pomysłów naukowych miał niezmiernie dużo; rzeczy opublikowane zawierają tylko część rzeczy przemyślanych.

Wyrósłszy w środowisku zachodnio-europejskim, doskonale obeznany z życiem duchowym najbardziej kulturalnych narodów dzisiejszego świata, reprezentując w nauce polskiej najlepsze tradycje nauki europejskiej, mógł się stać jednym z najwybitniejszych przedstawicieli naszej nauki na Zachodzie.

Przedwczesna śmierć uniemożliwiła Mu zrobienia dla nauki większości tego, co zrobić zamierzał.

Jan Rutkowski.

2. Ś. p. Ludwik Romocki

Zmarły dnia 16. sierpnia b. r. sędzia Sądu Najwyższego Ludwik Romocki urodził się dnia 18. lutego 1872 r. w Dreźnie jako syn emigranta z 1863 r. Józefa i Julji z Cyprysińskich. Wychowany w Poznaniu, ukończył wydział prawny uniwersytetu w Getyndze. Po złożeniu pierwszego egzaminu państwowego pełnił od 1897 do 1902 r. przygotowawczą służbę sędziowską jako referendarz przy różnych sądach w głębi Niemiec. W 1903 r., złożyłwszy t. zw. wielki egzamin państwowy przed Komisją Ministerjalną w Berlinie, osiadł w Poznaniu jako adwokat przy Sądzie Apelacyjnym. Z tych czasów pamiętne są jego śmiałe wystąpienia jako obrońcy w procesach politycznych w szczególności w procesie Komitetu Wrzesińskiego. W 1908 r. wskutek szykan ze strony Niemców, przeniósł się do Warszawy, gdzie poświęcił się publicystyce jako członek redakcji „Kurjera Warszawskiego”. W tym czasie napisał też kilka powieści. Wywieziony z Warszawy, tuż po wybuchu wojny światowej, był internowany najpierw w Orenburgu, później w Moskwie. Wspomnienia ówczesne wydał p. t.: „Wśród dzikich zwierząt”. W Moskwie był członkiem Rady Międzypartyjnej, następnie, po koniec 1918 r., sekretarzem wydziału prawnego Centralnego Urzędu Reemigracyjnego. Po powrocie do kraju pełnił od 16. maja 1919 r. do 7. października 1920 r. funkcje Komisarza Cywilnego przy Dowództwie Frontu

i Dowództwie IV. Armji. Od 17. listopada 1920 r. do 31. stycznia 1921 r. jest radcą Urzędu Patentowego w Warszawie, od 1. lutego 1921 r. podprokuratorem, a od 21. kwietnia 1923 r. sędzią Sądu Najwyższego w Izbie V., orzekającej w sprawach r. b. zaboru pruskiego. Wyposażony wybitnymi zdolnościami pracował niemal do ostatnich chwil swego zbożnego żywota, z bohaterским iście wysiłkiem, mimo nurtującej w nim od szeregu lat ciężkiej choroby. Zaletami swego umysłu i serca zjednywał sobie wszystkich, z którymi bliżej się zetknął. Pozostawił po sobie szczerzy i serdeczny żal, któremu w Swych przemówieniach, w dniu pogrzebu, nad zwłokami przedwcześnie zmarłego dali wyraz: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Władysław Seyda i sędzia tegoż Sądu Jan Dembiński, pierwszy przed pałacem Rzeczypospolitej, jako siedzibą Sądu Najwyższego, drugi na cmentarzu powązkowskim, przy katakumbach, gdzie zwłoki prowizorycznie spoczęły.

Cześć Jego Pamięci!

R. Leżański.

3. Międzynarodowy Instytut prawa publicznego

W czerwcu 1927 r. założony został w Paryżu Międzynarodowy Instytut prawa publicznego. W artykule 1-szym Statutu czytamy, że „celem Instytutu jest praca naukowa w dziedzinie prawa publicznego i nauk politycznych, analiza teoretyczna różnych problemów prawa publicznego, opracowanie metod, stwierdzanie zasad ogólnych, porównanie i ocena różnych doktryn narodowych, w celu rozwoju wolności indywidualnych, zapomocą zasad prawnych, w państwach wolnych”.

Ilość członków tytularnych nie może przekraczać 40, członków stowarzyszonych 50. Nowi członkowie są powoływani systemem kooptacji.

Prezesem Instytutu jest prof. Uniwersytetu Paryskiego Gaston Jèze. Członkami zarządu: L. Duguit, F. Fleiner, H. Kelsen, A. Lavrence-Lowell, N. Politis. Sekretarzem: M. B. Mirkine-Guetzevitch.

4. II. Zjazd prawników polskich

Dowiadujemy się, że z inicjatywy krakowskiego Komitetu Organizacyjnego termin II-go Zjazdu prawników polskich, który miał się odbyć w Krakowie w czasie Zielonych Świąt 1928 r., zostanie przesunięty na 1929 rok.

5. Towarzystwa ekonomiczne

Polskie Tow. Ekonomiczne we Lwowie. Dnia 12. czerwca b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie P. T. E. w sali Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie. Po zagajeniu zebrania przez wiceprez. prof. Hauswalda, który poświęcił wyrazy żałobnego wspomnienia byłemu prezesowi, śp. prof. Pawlikowi, sprawozdanie z działalności Wydziału złożył wiceprez. adwokat Dr. Krzemicki, a sprawozdanie kasowe skarbnik adw. Dr. Holländer. Następnie przystąpiono do wyborów.

Wybrani zostali: prezesem prof Dr. Leopold Caro; wiceprezesami: prof. Edwin Hauswald, adw. Dr. Stanisław Krzemicki i dyr. Dr. Kornel Paygert.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: pp. Tadeusz Kudelka, dyrektor banku, Dr. Jan Jerzy Rucker, wiceprezes Izby Handlowej i Maksymilian Thom, przemysłowiec.

Prezes prof. Dr. Caro zakreślił plan działania na przyszłość i program towarzystwa, który zyskał powszechną aprobatę, a wiceprez. Dr. Paygert zaznaczył, że w ramach towarzystwa, jako apolitycznego, pomieścić mogą się wszyscy od skrajnych konserwatystów do socjalistów, czego dowodem jest także skład wydziału. Interesujące zgromadzenie, w którym wzięli udział wybitni członkowie naszego świata przemysłowego i handlowego zakończył nader zajmujący wykład prof. Matakiewicza o drogach wodnych, który uchwalono wnieść we formie petycji do Rządu imieniem Towarzystwa.

6. Powszechna Wystawa Krajowa w roku 1929

Projekt urządzenia Wystawy Krajowej czy międzynarodowej już od kilku lat zaprzętał umysły. Jednym z pierwszych kroków w tej sprawie była inicjatywa grona architektów Ministerstwa Robót Publicznych, którzy w r. 1924 złożyli odnośny memoriał ówczesnemu premierowi Wł. Grabskiemu, proponując jako termin wystawy 1928 r. Projekt odłożono ze względów budżetowych. Na skutek ponownej inicjatywy tych samych czynników w r. 1926 utworzył się Komitet międzyministerialny z udziałem przedstawicieli m. Warszawy, który po gruntownem zbadaniu sytuacji orzekł, że zrealizowanie tego projektu jest możliwe najwcześniej w r. 1935. Wobec tego dalszą inicjatywę w tym kierunku podjął Poznań. W czerwcu r. 1926 Magistrat upoważnił prezydenta Ratajskiego do pod-

jęcia rozmów z władzami miejskimi i przedstawicielami życia gospodarczego. Na odnośnym zebraniu w dniu 2 lipca upoważniono decernenta Targu Poznańskiego p. radcę Robińskiego do opracowania programu Wystawy. Dnia 12 października Magistrat powziął uchwałę, wyrażającą jego zgodę na urządzenie Wystawy, zaś dnia 17 listopada Rada Miejska akceptuje uchwałę Magistratu i wstawia w budżet na rok 1927 300 tysięcy zł. na przeprowadzenie prac przygotowawczych. Dnia 5 stycznia 1927 r. Rząd dekretem Ministra Przemysłu i Handlu jako ministra resortowego daje swą zgodę na urządzenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w r. 1929. Tworzy się tymczasowy Komitet Organizacyjny, wyłaniający Komisję prawno-organizacyjną, finansową, propagandową. Równocześnie toczą się rozmowy z wielkimi organizacjami świata przemysłowego na Górnym Śląsku, w Warszawie, w Łodzi, w Bielsku, które doprowadzają do zapewnienia udziału w Wystawie tychże organizacyj. W kwietniu wydaje Tymczasowy Komitet Organizacyjny odezwę do społeczeństwa, przedstawiającą wielkie cele Wystawy i wzywającą całe społeczeństwo do czynnej współpracy. Prace przygotowawcze postąpiły tak dalece, że w dniu 1 maja przystąpiono do utworzenia towarzystwa zarejestrowanego p. n. Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929 T. z. w obecności ministra Przemysłu i Handlu p. inż. Kwiatkowskiego i min. spraw zagr. p. Zaleskiego. Celem Towarzystwa jest zorganizowanie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w r. 1929. Na czele Towarzystwa stanęła Rada Główna z 33 osób z prezydentem Ratajskim jako prezesem i Zarząd z 5 osób z b. wojewodą pomorskim Drem Wachowiakiem jako prezesem i naczelnym dyrektorem Wystawy. Tem samym rozwiązał się Tymczasowy Komitet Organizacyjny, a komisje jego uległy reorganizacji.

Poza wyżej przytoczonymi organami wykonawczymi przewidziany jest Komitet Wielki, w skład którego wejdzie około 400 przedstawicieli życia kulturalnego i gospodarczego całej Polski, dalej Komitet Honorowy z prezesem Rady Ministrów marsz. Piłsudskim na czele, zaś protektorat nad Wystawą objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Jak głosi nazwa, Wystawa w roku 1929 obejmować ma całokształt naszego dorobku pierwszego dziesięciolecia nie-

podległego bytu państwowego we wszystkich dziedzinach twórczości narodowej, ma to więc być wystawa w całym znaczeniu tego pojęcia ogólnonarodowa. Reprezentowane więc będą kultura, sztuka, nauka, państwowość, przemysł, handel, rzemiosło, rolnictwo z pokrewnymi działami, socjologia, higiena, sporty, wychowanie fizyczne. Wreszcie wystąpi także Emigracja Polska, wykazując w sposób obrazowy stan swego posiadania kulturalny, gospodarczy i polityczny. Naukowe ujęcie i objaśnienie poszczególnych zagadnień i działań dopełni całości zadania.

Wybitny udział w Wystawie wezmą także Rząd oraz poszczególne Ministerstwa. Utworzono z delegatów ministerjalnych specjalną Komisję międzyministerjalną dla spraw Wystawy z wiceministrem przemysłu i handlu p. Doleżalem na czele. Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 28 sierpnia powzięła jednogłośnie rezolucję, zalecającą ministerstwu czynny udział w Wystawie i udzielania jej jak najwydatniejszej pomocy i opieki. Tworzą się w łonie ministerstw komitety wykonawcze, przygotowujące pokazy swych ministerstw, które uchwalają odpowiednie budżety na r. 1928 i 1929.

W parze z tem idzie rażno naprzód akcja organizacyjna. Tereny, obejmujące ca 90 ha areałów targowego i sąsiednich, są zapewnione i przygotowane, studja architektoniczne ukończone, roboty budowlane rozpoczęte, rokowania z przeważającą częścią przemysłu przeprowadzone. Akcja zbierania funduszków gotówkowych i gwarancyjnych toczy się normalnie i rokuje najlepsze nadzieje. W szerokich masach społeczeństwa wytwarza się atmosfera dla Wystawy coraz przychylniejsza, a dla powodzenia jej tak niezmiernie potrzebna. W takich warunkach, mimo niezbyt długiego czasu, dzielącego nas od otwarcia Wystawy, należy mieć uzasadnioną nadzieję, że Wystawa wykończona zostanie na czas i że nie zawiedzie pokładanych w niej oczekiwań. Zadania jej są wielkie: spojenie gospodarcze kraju, ulepszenie techniki i metod pracy, podniesienie i potaniecie produkcji, rozszerzenie wewnętrznych i zewnętrznych rynków zbytu, podniesienie naszego prestige zagranicą, zainteresowanie kapitałów obcych, zadzierzgnięcie nowych węzłów kulturalnych i gospodarczych. Wystawa nacznie przekona zagranicę o naszych wysokich walorach kulturalnych i gospodarczych i wykaże dobitnie rację naszego bytu jako samodzielnej jednostki państwowej, niezbędnej dla utrzymania równowagi gospodarczej i politycznej w Europie.

7. Fundusz wydawniczy „Ruchu”

Na fundusz wydawniczy złożyli:

Bank Gospodarstwa Krajowego				1 000 zł.
Wydział powiatowy w Rawiczu				200 „
Wydział powiatowy w Żninie				240 „
Wydział powiatowy w Wolsztynie				250 „
Wydział powiatowy w Jarocinie				180 „
Centrala Rolników w Poznaniu				100 „
Wydział powiatowy w Chojnicach				50 „
Wydział powiatowy w Sępólnie				50 „

Zwracamy się do wszystkich przyjaciół naszego pisma z usilną prośbą o poparcie zarówno przez zasilenie Funduszu wydawniczego „Ruchu”, jak również przez pozyskiwanie nowych prenumeratorów. Wszelkie kwoty, składane na Fundusz wydawniczy „Ruchu” (P. K. O. 201 346), będą na tem miejscu ogłaszane.